

Sygn. akt V CZ 80/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa A. A.S., Turcja
przeciwko N. Sp. z o.o. w O.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2019 r.,
zażalenia pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 lipca 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2017 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanej N. sp. z o.o. w O. na rzecz na rzecz strony powodowej A. A.S. z siedzibą w A. kwotę 562 518 zł z ustawowymi odsetkami od 25 lutego 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt I i II).

Sąd ustalił m.in., że w dniu 26 września 2010 r. strony zawarły cztery umowy dotyczące zapewnienia miejsc noclegowych dla turystów pozwanej w sezonie 2012 od 25 kwietnia 2012 r. do 31 października 2012 r., w hotelach powoda o nazwach: A.

W artykule 10 każdej z umów strony postanowiły, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty na rzecz powoda określonej opłaty gwarancyjnej za rezerwację pokoi do 25 lutego 2012 r. W umowie o hotel A. K. opłata ta stanowiła 28 000 euro, w umowie o hotel A. P. – 23 500 euro, w umowie hotel A. S. – 35 000 euro, natomiast w umowie o hotel A. – 50 000 euro. Płatności te stanowiły minimalne opłaty za zagwarantowanie przez powoda gotowości do świadczenia umówionych usług na rzecz pozwanej, tj. zapewnienie turystom pozwanej wyłącznego korzystania z miejsc noclegowych w hotelach o standardzie określonym umowami.

W punkcie 12 tiret 8 każdej z umów strony zawarły postanowienie, że hotel ma prawo do zerwania umowy jedynie w przypadku, gdy I. będzie spóźniona z płatnościami o więcej niż 14 dni. W pozostałych przypadkach hotel nie ma prawa do zerwania umowy, pod groźbą kary wynoszącej 100% wartości umowy. W punkcie 12 tiret 9 każdej z umów zawarto zapis, że I. miała prawo odstąpić od kontraktu przed płatnością pierwszej raty. Postanowienie to jednak w każdej z umów zostało odręcznie przekreślone. W punkcie 12 tiret 10 strony postanowiły, że właściwym w sprawie będzie sąd w Polsce.

Na mocy wyżej wskazanych kontraktów strona powodowa zarezerwowała do wyłącznego użytku turystów N. spółki z o.o. miejsca noclegowe w ww. hotelach i zapewniła gotowość do świadczenia umówionych usług. Warunki dotyczące świadczenia usług hotelowych na poziomie oczekiwanym przez pozwaną gwarantowały dodatkowo umowy zawarte przez powoda z agentem pozwanej stacjonującym w Turcji: A. Ltd. Sti. w A.

Negocjacje dotyczące treści tych umów były prowadzone bezpośrednio ze stroną pozwaną przez E. G., prezesa strony powodowej, który dokonał odręznego skreślenia punktu 12 tiret 9 zawartego w umowach, które na gotowym, przygotowanym przez siebie wzorze, pozwana przesłała mu do podpisu. Również podczas współpracy stron w poprzednich latach m.in. w „umowach na hotele lato 2010” strona powodowa dokonywała skreśleń takich postanowień. Pozwana, po otrzymaniu od powoda podpisanej umowy wraz ze skreśleniami, nie dokonywała jakichkolwiek zastrzeżeń.

Do dnia 25 lutego 2012 r. pozwana nie uiściła powodowi opłaty gwarancyjnej.

W dniu 15 marca 2012 r. pozwana przesłała do powódki wiadomość elektroniczną, w której poinformowała, że na podstawie art. 12 wypowiada umowę nr 2 zawartą w dniu 26 września 2010 r. (dotyczącą 2012 r.). Ponadto zaznaczyła, że przedstawiciel hotelu bezprawnie bez zgody pozwanej wykreślił z podpisanej już umowy wzmiankowany zapis. Świadczy o tym brak parafowania poprawki przez jakąkolwiek ze stron. Stąd pozwala on skutecznie umowę wypowiedzieć.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Na podstawie regulacji Prawa prywatnego międzynarodowego ustalił, że w sprawie ma zastosowanie prawo tureckie. Ustalił, że strony zawarły umowy gwarancyjne. Na podstawie przepisów prawa tureckiego nie doszło do przedawnienia roszczenia. Sąd uznał także, że strona powodowa była prawidłowo reprezentowana w chwili zawarcia umowy.

W ocenie Sądu, zapis pkt 12 tiret 9 tych umów stanowiący, iż I. ma prawo odstąpić od kontraktu przed płatnością pierwszej raty, nie był wiążący dla stron. Dlatego wypowiedzenie umowy nie uprawniało N. sp. z o.o. w O. do zwolnienia się z obowiązku zapłaty opłaty gwarancyjnej. Sąd zaakcentował, że wysokość tych opłat oraz sama wysokość roszczenia wyrażonego już w walucie polskiej przez powoda w pozwie nie była przez pozwaną kwestionowana.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 29 lipca 2019 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 6 września 2017 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny dostrzegł szereg braków, jakich dopuszczono się w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. W tym celu zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie tekstu prawa tureckiego i wyjaśnienia tureckiej praktyki sądowej w zakresie przepisów kodeksu zobowiązań obowiązującego od dnia 26 września 2010 r., o zawarciu umowy w drodze oferty oraz w drodze negocjacji, zawarciu umowy wobec braku jednoczesnej obecności stron, przedawnienia roszczeń majątkowych w ogólności oraz roszczeń z umowy o świadczenie usług, pełnomocnictwa, skutków działania rzekomego pełnomocnika, waluty świadczenia pieniężnego oraz przepisów prawa prywatnego międzynarodowego obowiązujących na 26 września 2010 r. Następnie poprosił

także o informacje w trybie Konwencji Europejskiej o informacji o prawie obcym sporządzonej w Londynie 7 czerwca 1968 r. do Adalet Bakanlığı Uluslararası Hukuk ve Dış İşler Genel Müdürlüğü o udzielenie tekstu prawa tureckiego i praktyki sądów tureckich w zakresie:

1. czy w przypadku umów o świadczenie usług przewidziane są szczególne terminy przedawnienia roszczeń, czy też stosujemy przepisy ogólne (art. 125 i n. ustawy z 22 kwietnia 1926 r. - kodeks zobowiązań),
2. przepisów prawa tureckiego dotyczących pełnomocnictwa, skutków działania rzekomego pełnomocnika (osoby działającej bez umocowania mocodawcy),
3. przepisów prawa tureckiego dotyczących waluty świadczenia pieniężnego w zobowiązaniach pieniężnych pomiędzy przedsiębiorcami.

Sąd uzyskał także tłumaczenie art. 256, 502 ustawy numer 609 o zobowiązaniach finansowych oraz 386 ustawy 818 - kodeksu zobowiązań.

W znacznej części uzyskane informacje pozwalają na wyjaśnienie spornych zagadnień. Nie jest tak jednak w przypadku ustalenia waluty świadczenia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnośnie do tego zagadnienia znajduje się lakoniczne sformułowanie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wysokość opłat gwarancyjnych, o jakich była mowa w każdej z umów zawartych między stronami, oraz sama wysokość roszczenia wyrażonego już w walucie polskiej przez powoda w pozwie nie była przez pozwaną podważana i zasądził całość tej kwoty.

Zdanie to nie wyjaśnia podstawy wyroku, a zatem z tego powodu naruszany został art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w istocie zbagatelizował tę kwestię. Tymczasem realizacja zasady walutowości stanowi przedmiot prawa cywilnego materialnego, a zatem sąd z urzędu powinien głębiej się nad nimi pochylić. Sąd był więc zobowiązany do ustalenia prawa właściwego, a następnie prawo to w pełni zastosować.

Sąd Apelacyjny podkreślił specyfikę regulacji prawa tureckiego w zakresie waluty świadczenia. Jak stanowi art. 83 tureckiego kodeksu zobowiązań i analogiczny przepis art. 99 ustawy o zobowiązaniach pieniężnych, wykonanie zobowiązania może nastąpić w uzgodnionej w umowie walucie obcej, a w przypadku opóźnienia w zapłacie - w walucie tureckiej, według oznaczanego kursu. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy w umowach kwoty te były

oznaczone w euro, podczas gdy powodowa spółka domagała się zapłaty w polskich złotych.

Z zasadą walutowością łączy się też szereg innych problemów, które na gruncie niniejszej sprawy wymagałyby większej uwagi. Zaliczyć do nich można chociażby kwestię odsetek czy wymagalności roszczenia. Zagadnienie to jest na tyle istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego to Sąd Okręgowy powinien się nim zająć. W ten sposób strony nie zostaną pozbawione możliwości kontroli instancyjnej wyroku.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej Instancji na nowo rozważy charakter umów wiążących strony. Ponadto uwzględni przepisy tureckie dotyczące reprezentacji podmiotów prawa cywilnego, pełnomocnictwa, w tym też rzekomego pełnomocnictwa oraz przedawnienia roszczeń. W szczególności jednak w całości zbada zagadnienie walutowości świadczenia, czego zaniechał w dotychczas prowadzonym przez siebie postępowaniu. W tym celu skorzysta ze zdobytej przez Sąd Apelacyjny dokumentacji, a w razie potrzeby zwróci się do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie tekstu ustaw i wyjaśnienie praktyki sądowej tureckiej.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony zażaleniem przez pozwaną, która zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zasadne było uchylenie zaskarżonego wyroku wobec nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności wobec istotnych braków postępowania pierwszoinstancyjnego, w którym pominięto kluczowe w sprawie zagadnienia, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachodziła samoistna podstawa (tj. niezależna od innych wytykanych przez Sąd Apelacyjny) do oddalenia powództwa w postępowaniu apelacyjnym związana z bezpodstawnością domagania się przez powódkę spełnienia świadczenia w złotych („zasada walutowości”), a zatem uzasadnione i celowe było usunięcie zaistniałych w tym zakresie uchybień w stosowaniu prawa, na etapie postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz pozostawienie Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono w odniesieniu do zażalenia, które można wnieść do Sądu Najwyższego na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna ma charakter formalny i ogranicza się do zbadania istnienia przesłanek uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Zatem w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, oraz z dnia 14 marca 2018 r., II PZ 1/18, niepublikowane).

W obowiązującym modelu apelacji pełnej – wynikającym w szczególności z art. 378 i 386 k.p.c. - sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny

zarzutów apelacyjnych, lecz musi dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się orzeczeniem merytorycznie kończącym postępowanie (oddalającym apelację lub reformatoryjnym), a wyjątkowo orzeczeniem kasatoryjnym. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Powyższe założenia dotyczące charakteru postępowania apelacyjnego należy mieć na uwadze wykładając pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy”, którym posłużył się ustawodawca w art. 386 § 4 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi tylko wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź wadliwość ta polega na nie zbadaniu przez sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, niepubl., z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, niepubl., z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ. oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, nie publ.).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności sprawy nie można podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty

sprawy. Wyrok Sądu pierwszej instancji, zaskarżony apelacją przez pozwaną, odnosi się do żądania zgłoszonego w pozwie. Rozstrzygnięcie oparte jest na ustaleniach faktycznych istotnych z punktu widzenia podstawy faktycznej wskazanej w pozwie oraz z perspektywy przepisów prawa materialnego mających zastosowanie do oceny żądania zgłoszonego w pozwie. Sąd pierwszej instancji dostrzegł także konieczność zastosowania w sprawie przepisów prawa tureckiego, czego nie zakwestionował Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację. O nierozpoznaniu istoty sprawy nie przesądzają wytknięte przez Sąd drugiej instancji ewentualne braki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnoszące się w szczególności do zasady walutowości. Ewentualne uchybienia w tym zakresie powinny być sanowane samodzielnie przez Sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym. Nie można również zaakceptować stanowiska Sądu drugiej instancji, że z uwagi na zakres i charakter uchybień Sądu pierwszej instancji, wskazanych w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego zażaleniem, strony zostaną faktycznie pozbawione prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym. Należy podkreślić, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidujące model apelacji pełnej - skutkujący zasadą wydawania przez sąd drugiej instancji orzeczeń o charakterze merytorycznym (art. 386 § 1 k.p.c.) oraz wąskim ujęciem pojęcia nierozpoznania istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. – nie zostały uznane za niezgodne z Konstytucją z powodu pozbawienia prawa stron do postępowania dwuinstancyjnego (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 maja 2011 r., TS 212/10, OTK-B 2011, nr 3, poz. 257 oraz z dnia 6 października 2015 r., TS 52/14, OTK-B, 2015, nr 5, poz. 446).

Z tych względów zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. był uzasadniony. Z uwagi na ograniczony zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania zażaleniowego wywołanego wniesieniem zażalenia na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy nie mógł odnieść się do zarzutu strony pozwanej, że uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji nie było uzasadnione z tej przyczyny, iż w sprawie zachodziła podstawa do oddalenia powództwa, gdyż żądanie zostało zgłoszone w niewłaściwej walucie. Jak to bowiem już wcześniej wyjaśniono, Sąd Najwyższy nie może w ramach

postępowania zażaleniowego wywołanego zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. wkraczać w kompetencje merytoryczne sądu powszechnego.

Uwzględniając powyższe na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 397 § 2, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

aj